

Hass, Ludwik

"Troczizm. Doktryna i ruch polityczny",
Urszula Ługowska, August Grabski,
Warszawa 2003 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 35/3, 219-228

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

jów Polski i stosunków polsko-niemieckich. O polityce wschodniejsocjalliberalnych rządów RFN i spektakularnych działaniach jej zdecydowanych przeciwników w społeczeństwie niemieckim w latach 70. pisze Wojciech Krzyżaniak („*Aktion Widerstand*”).

Danuta Berlińska przedstawia analizę warunków i mechanizmów powstania ruchu mniejszości niemieckiej w Polsce na przełomie lat 80. i 90. (*Spoleczno-polityczne uwarunkowania powstania ruchu mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim*). Natomiast Włodzimierz Boro-dziej zamieścił dokument źródłowy wraz z komentarzem (*U progu nowych stosunków polsko-niemieckich: wyjazdowe posiedzenie Komisji do Spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, 6-7 listopada 1990 roku*), stanowiący interesującą ilustrację początków procesu kształtowania się nowego stanowiska państwa polskiego do problemu mniejszości niemieckiej. Anna Wolff-Powęska poszukuje odpowiedzi na pytania, czy Polacy zamieszkali w Niemczech spełniają funkcję pomostową w dialogu polsko-niemieckim i jaką rolę mogą odegrać polskojęzyczne grupy w procesach integracyjnych ze społeczeństwem niemieckim i integracji europejskiej (*Polacy w Niemczech — szanse i wyzwania w obliczu integracji europejskiej*). Część czwartą, a zarazem całą księgę zamyka artykuł Bogdana Koszela, który omawia znaczenie złożonego problemu Niemców sudeckich dla procesu kształtowania się stosunków między Pragą i Bonn od „aksamitnejrewolucji” (1989) do momentu ratyfikacji czesko-niemieckiej deklaracji o pojednaniu (1997).

Prezentowana praca ma niezaprzecalnie wysokie walory poznawcze i metodologiczne. Poszczególne teksty wprawdzie różnią się nieco między sobą pod względem formy pisarskiej, jednak wspólny jest ich wysoki poziom merytoryczny, w większości opracowań oryginalność ustaleń badawczych, czy też w niektórych nowatorski charakter. Książka zawiera także bardzo obszerny przegląd najnowszej literatury przedmiotu, którego przydatność docenią zarówno specjaliści problematyki stosunków narodowościowych, jak i studium historyczną i współczesną. Teksty zostały starannie opracowane, można dostrzec zaledwie nieliczne drobne usterki korektorskie. Nie wiadomo jednak, dlaczego w tak obszernej książce nie zamieszczono indeksu nazwisk, co jest, moim zdaniem, pewnym błędem. Wydawnictwo zadbało o estetyczną szatę graficzną książki, którą bardzo ładnie wydano w twardej oprawie. Do księgi pamiątkowej została dołączona jako osobna wkładka *Tabula gratulatoria* z nazwiskami ponad 300 uczonych składających życzenia Jubilatowi.

Paweł Samuś
Łódź

Urszula Ługowska, August Grabski, *Trockizm. Doktryna i ruch polityczny*, Warszawa 2003, TRIO, ss. 220

Wraz z oficjalnym zapoczątkowaniem w 1989 r. w Polsce transformacji ustrojowej historia polska wyraźnie utraciła zainteresowania dla najszerzej nawet pojmowanego ruchu robotniczego. Już u schyłku tego roku ukazały się ostatnie zeszyty obu czasopism poświęconych jego tematyce — ukazujące się od 1958 r., ściśle związane z dotąd rządzącą Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą (PZPR). „Z pola walki”, „Kwartalnik poświęcony — jak niezmiennie brzmiał podtytuł — dziejom ruchu robotniczego” zakończył istnienie na zeszycie 128¹, wyda-

¹ Wydawcą „Z pola walki” był do nr. 2 (54) z 1971 r. Zakład Historii Partii przy KC PZPR, następnie — do nr. 3 (107) z 1984 r. — Zakład Historii Polskiego Ruchu Robotniczego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych

wany zaś od 1963 r. „Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego” — periodyk centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ) — odpowiednio na zeszyty 112². W latach następnych pojawiały się już tylko pojedyncze artykuły z tej dziedziny. Później natomiast wskazać można jedynie na publikacje dokumentów naczelnicy instancji PZPR, na ogół dobranych z wyraźną intencją, zbieżną z punktem widzenia głośnej francuskiej *Czarnej księgi komunizmu* (wydana również w języku polskim). Nic zatem dziwnego, że w tej dominującej w polskim środowisku historyków atmosferze rzeczową publikację na temat ruchu socjalistycznego zaopatrzone w specyficzne „bezpieczniki”, wyeksponowane już w jej tytule³. Nie są, chyba, prowadzone badania nawet z dziedziny politycznie „poprawnej”, jaką jest międzywojenny i wcześniejszy chrześcijański ruch zawodowy na ziemiach polskich, czy narodowy (nacjonalistyczny) w latach II RP. Podobne tendencje — co należy zaznaczyć — nie pojawiły się w historiografii krajów Europy Zachodniej czy Środkowej⁴.

Toteż poniekąd wydarzeniem jest już samo pojawienie się na rynku księgarskim polskiego opracowania, nie tyle może *stricte* naukowego, co raczej popularnonaukowego, zaopatrzonego w aparat naukowy, i to obiektywnego, traktującego o trockizmie, jego teorii i ruchu społeczno-politycznym w skali międzynarodowej. Wyszło zaś, co jest znamienne i istotne, nie spod pióra jakichś starych nostalgików „komuny”, lecz pary autorskiej — jak wynika z notatek biograficznych na ostatniej stronie okładki — młodej stosunkowo (trzydziestolatki), zarazem już posiadającej dorobek naukowy. Wybór przez nią tego tematu, biorąc pod uwagę nasz wspomniany klimat badawczy, jest faktem poniekąd zaskakującym.

Wszak wiedza przeciętnego współczesnego polskiego inteligenta, chyba nawet wielu historyków, o trockizmie jest niewielka i — najłagodniejsię wyrażając — niezbyt obiektywna. Ze słowem-hasłem wywoławczym „trockizm” kojarzy mu się przede wszystkim obraz osoby z wąsem, bolszewickiego komisarza w mundurze czerwonooarmisty, który w 1920 r. dowodził Armią Czerwoną maszerującą na Warszawę, by w ten sposób pozbawić Polskę zupełnie niedawno wywalczonej niepodległości i znów wcielić ją do Imperium Rosyjskiego. W świadomości

przy KC PZPR, ostatnim zaś (nr 108-128) Instytut Historii Ruchu Robotniczego Akademii Nauk Społecznych. W istocie była to ta sama partyjna placówka badawcza, rozmaicie organizacyjnie usytuowana. Znamienne, czy wymowne — w ostatnim zeszycie tego periodyku opublikowano: *Trockizm w ruchu robotniczym (Stenogram dyskusji redakcyjnej)*, s. 34-89.

² Wydawcą „Kwartalnika...” było Biuro Historyczne CRZZ, w 1980 r. przemianowane na Biuro Historii Ruchu Zawodowego, posiadające — analogicznie jak jego poprzednik — status wydziału Centralnej Rady Związków Zawodowych. Z dniem 11X1985 r. Biuro zostało przekształcone w Zakład Historii i Teorii Ruchu Zawodowego, będący jednym z trzech działów równocześnie powołanego przez OPZZ Centrum Studiów Związków Zawodowych. Znamienne, po 1989 r. OPZZ (Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, utworzone w listopadzie 1984 r.) utraciło zainteresowanie dla wszelkiej problematyki badawczej, toteż nie tylko przestał się ukazywać „Kwartalnik...”, lecz niebawem też zakończył istnienie wspomniany Zakład, również całe Centrum Studiów. Wymowna analogia — pomyślany jako edycja wielotomowa. *Słownik działaczy polskiego ruchu robotniczego* (firmowany przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie) w 1992 r. zakończył swoje istnienie na t. 3 (nazwiska rozpoczynające się na literę „K”), wydanym już przez Muzeum Niepodległości w Warszawie, nadal czynne.

³ Np. *Od Edwarda Abramowskiego do Jana Józefa Lipskiego. Z dziejów niepodległościowego i demokratycznego nurtu w polskim ruchu socjalistycznym*, Warszawa 2002.

⁴ W samych tylko Niemczech ukazały się w ciągu 2000 r. 1272 różnej wielkości pozycje na temat ruchu robotniczego, w tym 135 o Marksie i Engelsie i ich koncepcjach. *Bibliographie zur Geschichte der Deutschen Arbeiterbewegung. Jahrgang 25/2000*, Bonn 2001. Od kwietnia 1998 r. wydawany jest w Paryżu kwartalnik „Cahiers du mouvement ouvrier” (nieco bliższe informacje o nim — „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 4, s. 261-263).

kogoś nieco bardziej ocytanego nazwisko Lwa Trockiego łączy się z krwawym zdławieniem w marcu 1921 r. buntu marynarskiego w Kronsztadzie i dowodzeniem wojskami bolszewickimi w rosyjskiej wojnie domowej. A już mało kto przypomni sobie, że osoba ta została kiedyś (w 1940 r.) zamordowana w Meksyku przez stalinowskiego agenta. A zupełnie niewiele zdaje sobie sprawę z tego, iż trockizm to problem skomplikowany i wielopłaszczyznowy — to teoria rozwoju społecznego i rewolucji, zarazem ruch polityczny od wielu dziesięcioleci posiadający własną sieć organizacyjną w wielu krajach wszystkich pięciu zamieszkałych części świata.

Biorąc pod uwagę taki stan świadomości opinii publicznej nas, autorzy zdecydowali się podjąć — jak podkreślili w pierwszym zdaniu *Wstępu* do swojej książki — „próbę naukowo-objektywizowanej prezentacji doktryny i historii ruchu trockistowskiego w polskiej literaturze politologicznej [dotąd poważniejnie potraktowanych — L. H.] w postaci monografii” (s. 13). Dostarczenie zaś w niej „obiektywnej racjonalnej wiedzy na jego temat” winno stać się — jak się wyrazili — podstawą poprawnej oceny tego ruchu (s. 18), wiedzy gruntownie zafalszowanej przez stalinowskie na jego temat wypowiedzi i publikacje.

Zadanie, jakiego podjęli się Autorzy, jest niezwykle trudne, nie tylko z racji geograficznego zasięgu tematu. Komplikuje je również będąca poniekąd pochodną tej okoliczności olbrzymia liczba drukowanych źródeł, i to wielojęzycznych⁵, oraz także nader liczne opracowania⁶. W miarę pełne wykorzystanie tego materiału wymagałoby wielce pracochłonnych i czasochłonnych poszukiwań w bibliotekach wielu krajów, na co autorzy — ze zrozumiałych przyczyn obiektywnych — nie mogli sobie pozwolić. Ograniczyli się do dostępnej im jego części. W jakimś stopniu powstałe na skutek tego luki w swej wiedzy uzupełnili przez korzystanie z informacji odszukanych przez siebie w Internecie, co każdorazowo odnotowali w przypisach.

Najważniejsze opinie stalinowskiej proweniencji o trockizmie, jakie ukazały się w języku polskim, zostały we *Wstępie* (s. 13-20) zwięźle streszczone i zilustrowane cytatami różnej wielkości. M. in. wynika z nich, że również po Październiku '56 w publikacjach partyjnych „uczonych”, zwłaszcza z kręgu Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR, ocena trockizmu nadal była — z małymi wyjątkami — nieobiektywna, informacje zaś na jego temat fałszywe. Podobne podejście cechuje wydane w 1979 r., zatem już w czasach *la belle époque* Edwarda Gierka i odchodzenia od stalinowskiej ortodoksji *Podstawy nauk politycznych* (pod red. Z. Kaczmarek). Zupełnie zaskakujące zaś jest, że również po „Jesieni ludów” 1989 r. „były powtarzane — czytamy tu — fałszywe informacje ukształtowane przez propagandystów PZPR”, m.in. spotykamy je w wydanym w 1998 r. *Leksykonie politologii* (gdzie niektóre błędy świadczą też „o zupełnej nieznamomości materii”). Znamienne — dopowiedzmy — iż *Leksykon...* ani słowem nie wspomina o sprawdzonej przez rozwój wydarzeń w ostatnich właśnie latach ocenie Trockiego warstwy biurokracji radzieckiej jako zbiorowości, która dąży do przekształcenia się w normalną klasę posiadającą i panującą. Dotyczy to również tejże warstwy w powstałych już po zabójstwie

⁵ W ciągu XX w. ukazywało się — jedno dłużej, inne były efemerydami — ok. 2000 tys. czasopism trockistowskich. Por. W. and P. Lubitz, *Trotskyist serials bibliography 1927-1991*. Preface by Paolo Casciola, München 1993, K. G. Saur Verlag (ss. XVII + 475), rejestruje 1926 pozycji (tytułów periodyków). Tamże wykaz krajowych organizacji trockistowskich — s. 323-438 (ostatnia w kolejności alfabetycznej — Związek Komunistów Internacjonalistów Polski, międzywojenny), trockistowskich organizacji-central międzynarodowych — 24 (s. 441-444).

⁶ Do późnych lat 80. XX w. ukazało się ponad 5 tys. książek i artykułów o Trockim i trockizmie, zob. W. Lubitz, *Trotsky bibliography. A classified list of published items about Leon Trotsky and Trotskyism. Second, totally revised and expanded edition*, München 1988, K. G. Saur Verlag, ss. 581 (zawiera 5 009 pozycji). Por. też — L. Sinclair, *Trotsky, A Bibliography*, t. 1, 2, Aldershot 1989.

Trockiego państwach tzw. bloku wschodniego, też w Chinach i Wietnamie. W omawianych wstępnych uwagach zasygnalizowano również pojawienie się w Polsce od końca lat 80. „pierwszych wartościowych tekstów na temat Trockiego”, należą one jednak — zaznaczono — do wyjątków w masie polskich opracowań na temat komunizmu⁷.

Trzonem książki jest sześć rozdziałów, podzielonych z kolei na zatytułowane podrozdziały. Dwa pierwsze z nich omawiają teoretyczne aspekty trockizmu, trzy kolejne jego dzieje w skali międzynarodowej od 1927 r., kiedy wyraźnie już ukształtował się w obrębie rozmaitych partii komunistycznych spoza ZSRR jako frakcja. Wątek ten — wraz z dalszą jego ewolucją do samodzielnych ugrupowań politycznych — w książce doprowadzono do współczesności (do roku 2002). Rozdział ostatni jest poniekąd aneksem, dotyczącym sprawy specyficznym polskiej. Omawia się w nim wyłącznie „List otwarty” Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego z 1965 r., głównie pod kątem powiązań tego dokumentu z trockistowską myślą teoretyczną i organizacją.

Stosunkowo obszerny rozdział 1. *Analiza stalinizmu w myśli politycznej Lwa Trockiego* (s. 21-52) skupia się na fundamentalnym problemie szybkiego uformowania się w zrodzonym z zapoczątkowanej w październiku 1917 r. rewolucji bolszewickiej państwie formalnie robotniczym, rządzonego przez rady delegatów, warstwy biurokracji nowego typu, radzieckiej. Odmienne od wcześniejszych, kształtujących się w innych formacjach socjalnych, podobnego rodzaju grup społecznych — i na tym polegają jej specyfika — szybko uniezależniła się od klasy panującej, w imię której sprawowała władzę, tj. od robotniczej. W kilku zdaniach zarysowano tu poglądy Lenina na źródła tego zjawiska — bez zaznaczenia, że widział tylko jego pierwsze stadium — i na sposoby jego przewycięzenia, by przejść do omówienia ewolucji punktu widzenia Trockiego na owe zjawisko. Ten zaś — według opinii Autorów książki — z biegiem czasu dał „najpełniejsze w myśli marksistowskiej teoretyczne rozwinięcie zjawiska biurokracji” (s. 23). Na kilku następnych stronach, wyodrębnionych w podrozdział 2., przedstawiono jego zaniegowanie możliwości pełnego funkcjonowania ustroju socjalistycznego w jednym tylko kraju. Sformułował zaś tezę o możliwości takiego funkcjonowania Stalin i jego frakcja, zaakceptował ją XIV Zjazd WKP(b) w grudniu 1925 r. Odkąd zaś przyjął ją VI Kongres Międzynarodówki Komunistycznej (lipiec 1928 r.), stała się jednym z kanonów „wyznania wiary” światowego ruchu komunistycznego, obowiązującym w nim do jego upadku na przełomie lat 80. i 90. W pierwszym akapicie tegoż podrozdziału przytoczono — co dla dyskusji naukowych i rozważań politycznych na ten temat nie jest bez znaczenia — cytaty z 1847 r. Fryderyka Engelsa rozpoczynający się słowami: „Rewolucja nie będzie mogła dokonać się w jednym tylko kraju”, następnie przedstawiono stanowisko Trockiego w tej sprawie oraz wypowiedzi na ten temat Ernesta Mandla i in. trockistów nierosyjskich.

Kolejne podrozdziały sygnalizują raczej niż omawiają (na szersze potraktowanie poszczególnych wątków nie pozwala objętość książki) interpretację przez Trockiego procesu degeneracji państwa nowego typu, jakim był ZSRR, i rządzącej nim partii. M.in. sygnalizują stosowanie przez Trockiego dwu analogii terminologicznych w odniesieniu do zjawisk występujących we francuskiej rewolucji końca XVIII wieku — „termidor” i „bonapartyzm” — oraz granice poprawnego posługiwania się nimi. Zarysowano też, jak — w miarę rozwoju wydarzeń

⁷ Przeoczono tu, że po 1945 r. pierwszy bodaj tekst w języku polskim pozytywnie oceniający teorię i działalność Trockiego ukazał się w Polsce już w I połowie lat osiemdziesiątych, w drugim obiegu. Była nim anonimowa broszura *Wkład Lwa Trockiego do rozwoju teorii marksizmu i praktyki rewolucyjnego ruchu robotniczego pierwszej połowy XX wieku* (ss. 83), w sierpniu 1989 r. zaś legalnie w serii „Bibliotekabis”, firmowanej przez Zrzeszenie Studentów Polskich, wydano *Trockizm. Od Lewej Opozycji do Czwartej Międzynarodówki* (ss. 92) pióra autora niniejszego tekstu.

w Związku Radzieckim — ewoluowała charakterystyka biurokracji ZSRR w artykułach i wypowiedziach tego polityka i teoretyka oraz jego opinie o roli Stalina w procesie kształtowania owej warstwy — pierwotnie skromna, z czasem nabierała na wadze. Ważne jest autorskie przypomnienie w tym miejscu książki, że — według Trockiego — biurokracja ta nie jest odrębną klasą społeczną, gdyż nie stworzyła, jako podstawy swego panowania, nowej formy produkcji i specyficznych dla niej form własności, sama zaś reprodukuje się w trybie urzędniczego niejako awansu w obrębie hierarchii administracyjnej, państwowej partyjnej, niezależnie od stanu majątkowego uczestników tego procesu. Autorzy podkreślają też, że Trocki odrzucał rozmaite „teorie marksistowskie” upatrujące w biurokracji radzieckiej klasę „kapitalistów państwowych”. Akcentował natomiast, że warstwa ta — w przeciwieństwie do rzeczywistych kapitalistów — ukrywa swoje dochody, nawet maskuje samo swoje istnienie jako odrębnej grupy społecznej. Twierdził też, że zawłaszczanie przez ową warstwę dużej części dochodu społecznego ma charakter pasożytnictwa społecznego, nie zaś „normalnego” wyzysku klasowego.

Te właśnie okoliczności sprawiały, że sam Trocki, a również zwolennicy i kontynuatorzy-teoretycy jego myśli już po jego śmierci (1940) definiowali ZSRR jako „degenerowane państwo robotnicze”. Jednak z biegiem czasu, zwłaszcza od 1939 r., niektórzy przywódcy ruchu trockistowskiego zaczęli inaczej widzieć socjalną naturę Związku Radzieckiego oraz (po 1945 r.) państw Europy Środkowowschodniej, w których dokonały się zmiany ustrojowo-społeczne. Już pod wrażeniem stalinowskiej agresji pod koniec 1939 r. na Finlandię niektórzy północnoamerykańscy trockiści zaczęli określać ZSRR jako „państwo imperialistyczne”, o czym traktuje odrębny podrozdział (s. 38-45). W rezultacie tej rozbieżności, do której czasem dołączyły też inne, trockizm stał się ruchem wielonurtowym. Obszerniej informują o tym czytelnika rozdziały chronologiczne, omawiające historię trockizmu jako ruchu politycznego.

W podrozdziale zamykającym rozdział I. (s. 45-52) Autorzy zastanawiają się, w jakim stopniu sprawdziły się analizy (poprawniej byłoby powiedzieć — prognozy i oceny) Trockiego. Dochodzą do wniosku, że z nich „bez wątpienia próbę czasu wytrzymała teza Trockiego, według której nomenklatura [zgodnie z terminologią trockizmu należało powiedzieć — warstwa biurokracji stalinowskiej — L. H.] była docelowo zainteresowana restauracją kapitalizmu” (s. 45) i polemizują z przeciwstawnymi sądami rosyjskiego badacza, Dimitrija Wołkogonowa⁸. Informują również o krytycznych punktach widzenia na poglądy Trockiego rozmaitych badaczy, m.in. niektórych polskich — Z. Kołakowskiego, J. Tittenbruna, A. Walickiego (pod wielu względami o wydźwięku wyraźnie pozytywnym) i J. J. Wiatra.

Drugi z obu rozdziałów referujących teoretyczne poglądy Trockiego i kontynuatorów jego myśli omawia teorię permanentnej rewolucji (s. 53-73). W pierwszym już zdaniu zasadnie podkreśla się, iż jest ona jednym „z najważniejszych elementów, jakimi Trocki wzbogacił teorię marksizmu”. Może należałoby ze względu na polskiego czytelnika zaznaczyć, że Trocki po raz pierwszy swoją teorię przedstawił i uzasadnił (bez nadania jej owej nazwy) w 1908 r. na łamach „Przeglądu Socjaldemokratycznego”, organu teoretycznego SDKPiL⁹. Czyniła zaś, czego nie podkreślono, wyłom w od dziesięcioleci powszechnie panujących w partiach socjaldemokratycznych poglądach na charakter i przebieg przyszłej rewolucji socjalistycznej¹⁰. W imię prostowania fałszerstw historiografii stalinowskiej (oraz jej świadomych i nieświadomych kontynua-

⁸ D. Wołkogonow, *Trocki*, Warszawa 1998 (przekład z pierwodruku w języku rosyjskim).

⁹ W książce podany jest 1906 r. (bez wskazania miejsca ukazania się artykułu) — może to zwykła literówka drukarska.

¹⁰ Teoria ta stała się jeszcze przed I wojną światową przedmiotem żywej dyskusji w kołach teoretyków lewicy ruchu robotniczego. Poglądy Trockiego podzielał wtedy m.in. zarówno Karol Kautsky, jak i Franciszek Mehring.

torów) należało też powiedzieć, że zbieżne z wywodami Trockiego wnioski Lenin sformułował w artykule opublikowanym w 1915 r. w numerze 15. wydawanego zagranicą pisma bolszewików „Socjał-Diemokrat”¹¹. W omawianym rozdziale na ogół poprawnie przedstawiono wpływ wydarzeń w Chinach w latach 1925-1927 na rozbudowę i skonkretyzowanie teorii permanentnej rewolucji (s. 65-68). Zasygnalizowano tu również późniejsze ukrywanie w publikacjach KPZR i Kominternu roli Stalina i kierownictwa Międzynarodówki Komunistycznej porażce, jaką wtedy poniosła Komunistyczna Partia Chin, oraz bezpodstawność rozpowszechnianych przez stalinowską propagandę opinii o awanturniczej postawie Trockiego w kwestii taktyki komunistów w Chinach. „Wydarzenia chińskie lat 1925-1927 — czytamy (s. 68) — można więc interpretować jako potwierdzenie, aczkolwiek w negatywnym sensie, słuszności teorii permanentnejrewolucji Trockiego”. Kilka ostatnich stron rozdziału (s. 68-73) zajmują informacje-rozważania, na ile koncepcja permanentnej rewolucji sprawdziła się w powojennych rewolucjach kolonialnych (Chiny, Wietnam, Kuba). Mowa tu również o rozbieżnościach interpretacyjnych w tejkwestii pomiędzy trockistami „ortodoksyjnymi” a innymi ich grupami. Spośród tych drugich nurt Tonny’ego Cliffa doszedł do wniosku o poniekąd bezperspektywiczności rewolucji w krajach kolonialnych. Tak dalece posunięte różnice poglądów i wynikające z nich odmienne postawy, przede wszystkim w mającej swe praktyczne aspekty kwestii stosunku do castrystowskiej Kuby, doprowadziły — zasygnalizowano tu — do rozłamów w ruchu trockistowskim w USA oraz sporów w IV Międzynarodówce.

Od omawianych w dwu pierwszych rozdziałach zagadnień mniejczy bardziej pewnego stopnia teoretycznych rewolucyjnego ruchu robotniczego, więc tematyki z zakresu historii ideologii, Autorzy w rozdziale kolejnym, zatytułowanym *Program przejściowy* (s. 75-90), przechodzą do spraw znacznie wyraźniejszplatających się z codziennością tego ruchu. Poprawnie sygnalizują główne wątki dokumentu oficjalnie zatytułowanego *Śmiertelna agonía kapitalizmu i zadania Czwartej Międzynarodówki*. Wyszedł on spod pióra Trockiego i został przyjęty przez zjazd założycielski tejorganizacji we wrześniu 1938 r. Szerzejznany jako progam przejściowy (stąd tytuł rozdziału), został podstawą programową trockizmu — do tego czasu frakcji w niektórych partiach komunistycznych, przede wszystkim w KPZR—odtąd już definitywnie samodzielnego, odrębnego odłamu ruchu robotniczego. Waga i nowatorstwo dokumentu polegały w dużym stopniu na tym, iż proklamował taktykę wysuwania przez rewolucyjny ruch robotniczy poszczególnych krajów żądań dostosowanych do aktualnego stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego danego kraju i do jego specyfiki. Takich jednak, które — same w sobie — częstokroć, nie wymagające dla ich realizacji rewolucji, zarazem doprowadzą w skali ponadpaństwowej do zdeprywatyzowania — bez wykupu — najważniejszych dla gospodarki gałęzi przemysłu, oraz kapitału finansowego, w konsekwencji zaś do zmiany ustroju społecznego. Innym momentem, poniekąd nowym, przedstawionym w programie przejściowym, było potraktowanie drobnego chłopstwa i drobnomieszczaństwa jako sojuszników ruchu rewolucyjnego w walce o przekształcenie społeczeństwa.

W drugiejczęści rozdziału omówiono znaczenie i wagę owego programowego dokumentu w ruchu trockistowskim w dekadach następnych, po współczesność włącznie. Jakkolwiek nie skupił się wokół programu przejściowego — czemu miał m.in. służyć — masowy ruch robotni-

¹¹ Przedruk m.in. — W. I. Lenin, *Dziela*, t. 21, s. 361 nn. Referując teorię permanentnejrewolucji, Autorzy nie zasygnalizowali (chyba przede wszystkim ze względu na objętość książki), że jejpunktem wyjściowym jest teoria kombinowanego rozwoju, już wcześniejsformuowana przez Trockiego (dotyczy prawidłowości — kraje, opóźnione w rozwoju gospodarczym nie powtarzają wszystkich jego stadiów, przez jakie przeszły rozwinięte, lecz niektóre z tych „przeskakują”).

czy, czy nawet ruch odeń szerszy, pozostał podstawą programową organizacji trockistowskich. W związku z rozwojem wydarzeń taką jego wagę kwestionowały w różnych latach pomniejsze odłamy owego ruchu, o czym się tu również informuje. W ten sposób drugi podrozdział rozdziału 3. stanowi niejako przejście od dotąd omawianej problematyki z dziedziny historii idei do tematyki z zakresu historii politycznej. Ona też jest wiodącym wątkiem w pozostałej, merytorycznej części omawianej książki.

Tak więc w dwu następnych rozdziałach została zarysowana historia ruchu trockistowskiego w latach 1929-1953 (rozdz. 4; s. 91-130) i 1953-2002 (rozdz. 5; s. 131-193). W każdym z nich materiał zgrupowano w podrozdziałach, z których jedne są chronologiczne, inne — tematyczne. Generalne, zastosowane tu cezury to dwa szczególnie ważne wydarzenia w życiu organizacyjnym omawianego w książce ruchu: powołanie do życia w 1929 r. Międzynarodowej Lewicowej Opozycji, bezpośredniego prekursora IV Międzynarodówki, oraz rozłam w tejże Międzynarodówce w skali światowej w listopadzie 1953 r. Zaowocował on bowiem utworzeniem wówczas nowej, konkurencyjnej wobec istniejącej, organizacji trockistowskiej — Międzynarodowego Komitetu Czwartej Międzynarodówki. Podział ponad 70-letniej działalności ruchu na dwa tylko okresy, których głównymi cezurami są daty zaczerpnięte z życia wewnętrznego organizacji, trudno uznać za szczególnie trafny. W przypadku bowiem każdej dużej organizacji, zwłaszcza o zasięgu ponadlokalnym, daty jej zjazdów czy kongresów nie mogą być cezurami, przynajmniej jedynymi. Ważne wydarzenia w życiu krajowym i międzynarodowym, nie zsynchronizowane przecież z momentami formalnymi w życiu organizacyjnym, często bywają decydujące dla kierunku i dynamiki ugrupowania politycznego, również dla jego rozwoju organizacyjnego i liczebności. Wydarzenia takie nieraz przekreślają czy dezawuuują te bądź inne decyzje jego zjazdu itp. imprezy wewnątrzorganizacyjne oraz przyjętych na niej uchwał.

W omawianym przypadku trudno znaleźć uzasadnienie dla pominięcia takiej daty — jako cezury szczególnej wagi, porządkującej niejako łańcuchy faktów — jaką był wybuch II wojny światowej. Wszak dotkliwie zaciążył na losach sekcji młodzieżowej Międzynarodówki w niemal wszystkich państwach Europy. Zarazem zaktualizował dotąd abstrakcyjne hasło trockistów — obrona ZSRR przed agresją imperialistyczną, zachowując negatywny stosunek do stalinowskiego rządu tego państwa. Z kolei dyskusja, jaka teraz natychmiast rozwinęła się na temat aktualności owego hasła, nader gorąca w trockistowskiej organizacji w USA, doprowadziła nawet do rozłamu w niej. Wskazany byłby zatem podział rozdziału obejmującego lata 1929-1953 na trzy — mianowicie: dekada przedwojenna (1929-1939), okres wojenny (1939-1945) i czas odbudowy niektórych sekcji oraz restytucji kierownictwa międzynarodowego (1945-1953). Inną zaś datą, wagi której sposób kwestionować, to lata 1989-1990, początek kapitalistycznej transformacji ustrojowej krajów Europy Środkowo-wschodniej i ZSRR. Pociągnęła przecież za sobą powszechny upadek dotychczasowych partii komunistycznych (stalinowskich), również poza terenami objętymi ową transformacją. Jedne z nich szybko zmieniły nazwę i przeszły na polityczne pozycje socjaldemokratyzmu, inne w formie bardziej czy mniej szczątkowej wegetują. Równocześnie, niejako automatycznie, skończyła się u tych i tamtych ich dotychczasowa zależność od Moskwy. Taki rozwój wydarzeń zarazem potwierdzał poprawność, słuszność jednej z podstawowych tez-prognoz trockizmu, iż warstwa biurokracji ZSRR i jego bloku wschodniego dąży do przekształcenia się w klasę burżuazji. Nastąpił też koniec zimnej wojny. W konsekwencji wszystkich tych okoliczności zmianie uległo miejsce trockizmu w wachlarzu ugrupowań politycznych i w ruchu robotniczym, pojawiły się nowe potencjalne możliwości jego rozwoju. Zatem materiał prezentowany w rozdziale obejmującym lata 1953-2002 stałby się bardziej wyrazisty, jeśli odrębnie potraktować okres 1953-1989, odrębnie zaś lata następne. Oczywiście, każdy z dwu nowych rozdziałów byłby mniejszy, za to wewnętrznie nieco bardziej spójny.

Dzieje ruchu trockistowskiego rozpoczynają się w książce — zgodnie z datą uwidoczną w nagłówku rozdziału 4. — w 1929 r., czyli z chwilą kiedy, jak tu zaznaczono (s. 91), Trocki w drodze na wygnanie na Wyspy Książęce (Morze Czarne) zatrzymał się w Stambule, skąd nawiązał czy wznowił korespondencję z niektórymi sympatyzującymi z jego politycznym punktem widzenia działaczami komunistycznymi w Europie Zachodniej i Centralnej. Potrzebny byłby zaś w tym miejscu jeden przynajmniej akapit o istniejących już wtedy, czy właśnie powstających, grupach trockistowskich względnie tylko protrockistowskich w niektórych krajach Starego Kontynentu i stosunku do nich kierownictw partii komunistycznych, do których to partii ich uczestnicy należeli. Dowiadujemy się zaś jedynie, z jakich dziewięciu państw trockiści brali udział w swoim pierwszym międzynarodowym spotkaniu. Odbyło się ono konspiracyjnie 6 kwietnia 1930 r. i proklamowało utworzenie owej wspomnianej już Międzynarodowej Lewej Opozycji (formalnie w ramach Międzynarodówki Komunistycznej), powołało też jej Sekretariat Międzynarodowy i uchwaliło „Wezwanie do proletariatu świata” (s. 92). Autorzy nie zaznaczyli, że te kroki organizacyjne wyraźnie odbiegały od dotychczasowej praktyki opozycyjnych komunistów. Ci bowiem ograniczali się do tworzenia grup w ramach poszczególnych partii, powołanie zaś swojej instancji międzynarodowej odkładali do czasu, kiedy uzyskają większość w kilku partiach komunistycznych. Natomiast sygnatariusze „Wezwań...” wychodzili z założenia, że właśnie funkcjonowanie ciała międzynarodowego, jakim był ów Sekretariat Międzynarodowy, przyspieszy powstanie i umożliwi pomyślny rozwój grup Lewicowej Opozycji w poszczególnych państwach.

W nadmiernie krótkim podrozdziale o zapoczątkowanej we Francji w czerwcu 1934 r. taktyce „entryzmu” (tj. jawnego wstępowania grup trockistowskich poszczególnych krajów do tamtejszych partii socjalistycznych na podstawie zawartych z nimi umów) zabrakło wzmianki o zbiorowym występowaniu z nich w 1936 r. bądź nieco później — zależnie od kraju — oraz o tym, że część trockistów, wbrew decyzjom swoich zespołów, nie opuściła szeregów partii socjalistycznych. Zdarzyło się to m.in. w Polsce — Izaak Deutscher i kilku innych pozostało w PPS, niektórzy w Bundzie. Brak też wzmianki o bodajże najdłużej, dość regularnie, ukazującym się w latach przedwojennych i pierwszych wojny czasopiśmie trockistów, rosyjskojęzycznym „Bjullietien' Opozycji” (1932-1941). Założony przez Lwa Siedowa (syna Trockiego), ukazywał się kolejno w Berlinie, Paryżu i Nowym Jorku.

W dziewięciu podrozdziałach rozdziału 3., obejmujących czasy od wspomnianego proklamowania IV Międzynarodówki do rozłamu 1953 r. (s. 101-130), zwięźle a rzeczowo zrelacjonowano działalność ruchu trockistowskiego, głównie w skali międzynarodowej. Najwięcej miejsca poświęcono jego dokumentom programowym, najważniejsze z nich akapity zacytowano. Stosunkowo mało uwagi udzielono życiu organizacji w poszczególnych krajach, zwłaszcza tych organizacji krajowych, które nie były widowiskiem rozłamów. Znaleźć tu można istotne dane o podziemnej działalności organizacji trockistowskich w okupowanej Europie. O sprawach tych przeważnie milczy historiografia ruchu oporu, zwłaszcza polska. Z omawianej książki dowiadujemy się zaś o dość nietypowych akcjach, jak chociażby mającej na celu zbratanie robotników francuskich z żołnierzami niemieckimi we Francji, wydawaniu dla nich od czerwca 1943 r. pisma „Arbeiter und Soldat”¹². Wyobrażenie o ówczesnych możliwościach trockistów francuskich dają takie fakty, jak tajne powołanie do życia w lutym 1943 r. w okupowanym Paryżu

¹² Autorzy pominięli, niestety, działalność grupy polskiej, która w okupowanej Warszawie nawet wydawała swoje pisma. Ich pojedyncze egzemplarze znaleźć można w polskich zbiorach archiwalnych i bibliotecznych.

zu Międzynarodowego Sekretariatu Europejskiego IV Międzynarodówki, który niebawem zaczął wydawać w podziemiu we Francji przeznaczony dla wszystkich jego sekcji europejskich periodyk „Quatrieme Internationale”, a w lutym 1944 r. zwołał w podziemiu konferencję tych sekcji. Zebrała się w Saint Germain-la-Potterie, wzięło w niej udział 14 delegatów z 5 sekcji — francuskiej, belgijskiej, niemieckiej, hiszpańskiej i greckiej. Sekretariat ten opracował i wydał rozmaite dokumenty, w tym nowatorskie „Tezy o kwestii narodowej”, czy „Manifest o rozwiązaniu Międzynarodówki Komunistycznej” (15 maja 1943 r. decyzją jej Prezydium).

W podrozdziałach rozdziału 4., dotyczących okresu od końca II wojny światowej do 1953 r., i w rozdziale o latach 1953-2002 najwięcej miejsca zajmują ówczesne zjazdy Międzynarodówki i powzięte na nich uchwały, z których fragmenty szczególnie istotne zostały przytoczone (w przekładzie polskim dokonany przez Autorów książki). Nieraz spotykamy też informacje o liczbie krajów reprezentowanych na danym zjeździe oraz liczbie członków w niektórych z tych krajów. Drugim większym wątkiem są rozłamy w Międzynarodówce — ich przyczyny oraz utworzone przez rozłamowców porozumienia międzynarodowe. W związku z rozłamami omawia się sporne problemy — najczęściej były nimi różnice w ocenie pewnych ważnych wydarzeń politycznych i w kwestiach taktyki w zmienionej sytuacji — również punkt widzenia organizacji-sprawców tychże rozłamów. Niekiedy przy takiej sposobności podawane są również inne informacje o „niezdyscyplinowanej” sekcji. Nieraz dotyczą one też jej lat znacznie wcześniejszych. W kilku przypadkach tego rodzaju dodatkowe dane zebrano w osobnych podrozdziałach (np. o Boliwii — s. 127-130, Cejlonie i Algierii — s. 140-142).

Trzy końcowe podrozdziały rozdziału 5. omawiają sytuację i problemy ruchu trockistowskiego w ostatniej dekadzie minionego wieku i pierwszych dwu latach nowego stulecia, zatem w okresie po krachu stalinowskiego komunizmu. Konstrukcyjnie zasadne byłoby — jak już wcześniej zaznaczyliśmy — wyodrębnić cały ten okres w samodzielny rozdział. M.in. dlatego, że są to czasy będące przedmiotem zainteresowania i badań bardziej politologów aniżeli historyków. Podrozdział *Główne tendencje trockistowskie w ostatnich latach* (s. 165-170) omawia niemal wyłącznie poglądy i działalność ponadpaństwowych organizacji trockistowskich, przede wszystkim Zjednoczonego Sekretariatu IV Międzynarodówki oraz Tendencji Międzynarodowego Socjalizmu (porozumienie kilku grup opozycyjnych wobec Międzynarodowego Sekretariatu). W następnym znajdujemy wyniki wyborcze (liczby i odsetki głosów) list trockistowskich oraz takich, których współtwórcami były organizacje trockistowskie (np. duński Alians Czerwono-Zielony, portugalski Blok Lewicy). Zwracają na siebie uwagę spore sukcesy odniesione we Francji — w wyborach prezydenckich 1995 r. kandydatka „Lutte ouvriere” (jedna z trzech tamtejszych organizacji trockistów) zebrała 5,3% głosów (czyli 1615 tys.), w kwietniowych 2002 r. zaś — nawet 5,7%, podczas gdy dwaj pozostali kandydaci trockistowscy (startowali po raz pierwszy) 4,2 i 0,5% (razem 10,4%, podczas gdy kandydat partii komunistycznej — 3,7%). Prezentacji tych stosunkowo pomyślnych wyników głosowania nie towarzyszy niezbędna konstatacja, iż warunkowały je wcześniej zasygnalizowane przesunięcia w kręgach sympatyków lewicy, mianowicie: upadek partii stalinowskich pozwolił socjaldemokratycznym, bez obawy przechwycenia przez tamte ich klienteli politycznej, przesunąć się na prawo, sytuacja taka zaś zarazem poszerzała dostęp ugrupowań konsekwentnej lewicy do środowisk robotniczych. Wyjątkowo obszerny jest ostatni ze wspomnianej trójki podrozdziałów — *Formy i pola obecnej działalności ruchu trockistowskiego* (s. 177-193). Obejmuje też większy krąg krajów i problemów aniżeli którykolwiek wcześniejszy. M.in. mowa w nim o udziale trockistów w ruchu antyglobalistycznym.

Jedynym tematem rozdziału ostatniego (s. 195-208) jest — zgodnie z jego tytułem — „*List otwarty*” Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego — głośny dokument tych działaczy z 1965 r.

Konkluzja, wyrażona już w pierwszym zdaniu rozdziału, brzmi: jest on „przykładem wpływu trockizmu na polską myśl polityczną”. Należałoby dopowiedzieć — lewicy. Przeprowadzona na stronach następnych analiza zawartości treściowej *Listu* chyba potwierdza taką jego ocenę.

W krótkim *Zakończeniu* (s. 209-210) Autorzy wprawdzie w niezbyt różowym świetle widzą perspektywę trockizmu, zarazem zaś książkę zamykają konstatacją: „trockizm pozostaje jedynym rozwijającym się nurtem politycznym i intelektualnym związanym z tradycją marksistowską”.

Recenzowane opracowanie jest w części omawiającej trockizm jako ruch polityczny nie tyle zarysem jego historii, co dziejów jego ośrodka centralnego, tj. Czwartej Międzynarodówki, traktowanej jako instancja naczelna, i odprysków z niej. Dane o ruchu trockistowskim w poszczególnych państwach zostały uwzględnione tylko w nader skromnym stopniu — wymusiła to objętość książki — na dodatek są rozproszone i poniekąd przypadkowo raczej przytoczone. Owe braki mogłyby do pewnego stopnia pomniejszyć skorowidz geograficzny oraz krajowych organizacji trockistowskich, którego brak jest dotkliwie odczuwalny.

Do poważniejszych luk zaliczyć należy niemal całkowite pominięcie istniejącej we Francji od 1939 r. organizacji trockistowskiej „Lutte ouvrière” (pierwsza wzmianka o niej — s. 174), wpływowej w kraju macierzystym, posiadającej punkty oparcia w środowiskach robotniczych, dla których nawet wydaje odrębne biuletyny zakładowe itp. Jejkilka drobnych, mniejszy bardziej samodzielnych, odgałęzień działa w kilku innych krajach, m.in. w USA i Wielkiej Brytanii, i wydaje własne periodyki¹³. Miejscami natykamy się w książce na sformułowania-opinie pozornie wyważone i obiektywne w rodzaju „całkowita nietrafność historycznych przepowiedni Trockiego” (s. 127) czy mówiące o funkcjonowaniu w ruchu „wieloletnich błędnych analiz” (s. 139) i tym podobne sądy. Najwidoczniej Autorzy nie zdawali sobie sprawy z różnicy pomiędzy prognozami a przepowiedniami, czyli wulgarną futurologią, wróżbiarstwem. Nieoczekiwane wydarzenia innego porządku, spoza kręgu procesów objętych określoną analizą, sprawić mogą niesprawdzenie się prognozy politycznej, co nie oznacza, że była błędna.

Generalnie biorąc, książka poprawnie przedstawia problematykę wskazaną w jej tytule. Nie spotykamy w niej istotnych błędów czy przypadków stronniczości. Czytelnik znajdzie zaś wiele informacji dotąd w polskim języku nieopublikowanych.

Ludwik Hass
Warszawa

¹³ Świeżej daty, w książce nie uwzględnione, publikacje o tej organizacji-nurcie: A. Laguiller, *C'est toute ma vie!*, b. m. w. 1996, Plon; eadem, *Paroles desproletaires*, b. m. w. 1999, Plon; eadem, *Mon communisme*, b. m. w. 2002, Plon; R. Barcia alias Hardy, *La véritable histoire de la Lutte ouvrière*. Entretiens avec Christophe Boursellier, Paris 2003, Editions Denoel. w istocie „Lutte ouvrière” to tytuł centralnego francuskiego tygodnika tej organizacji. jej oficjalna nazwa brzmi: Union Communiste (Trotskyte). Wraz ze wspomnianymi odgałęzieniami poza Francją tworzy zaś Union Communiste Internationaliste (Trotskyte).